1. 05. 2023 r.

**Program Wolności i Sprawiedliwości**

**Nasza Polska Partia Słowiańska**

[www.wolniisolidarnipartia.pl](http://www.wolniisolidarnipartia.pl)

 „Trzeba więcej, niż talentu, żeby zrozumieć teraźniejszość,

 więcej, niż geniuszu, żeby przewidzieć przyszłość,

 kiedy tymczasem tak łatwo tłumaczyć przeszłość”.

 „Nie ujrzymy nadziei zbawienia Polski, póki większa część

 Polaków, porzuciwszy rachować, co mogą, nie

 zaczną rozważać, co po­winni.

 Prawa przedwieczne stoją wyżej od najwznioślejszych

 usiłowań geniuszu i talentu”.

 Adam Mickiewicz

 To, co się dzieje w Polsce nie pozwala nam na obojętność. Niesuwerenność Polski wymazuje ją z mapy świata, być może na kolejne sto i pięćdziesiąt lat. Najpierw biednych wypycha się za granicę, do pracy dla wyzyskującego ich kapitału. Rekonstruuje się też jakąś kompradorską klasę średnią, która rozsiewa po kraju **ksenocentryzm** – tj. przekonanie, że w Polsce nic zrobić nie można, że trzeba wyjechać za granicę, najlepiej do USA i tam robić karierę, albo siedzieć cicho i klepać biedę, bo Polska jest panną bez posagu. Na koniec przyjdzie czas i na bogatych, bo ich zostaje coraz mniej. Żeby temu zapobiec, ale też stworzyć godne miejsce całemu polskiemu społeczeństwu, trzeba nowej siły, trzeba zbudować **nowe silne państwo polskie**. Tej idei chcemy służyć.

 **Wartości**

 Wkroczyliśmy w wiek XXI i nie czas dzisiaj na budowanie Państwa w oparciu o spory partyjne. Jedna partia walczy, żeby było na lewo, druga na prawo. Z kompromisu wychodzi coś, co nikogo nie zadowala.

 Organizowana silna partia chce wzbudzić prosperity całego społeczeństwa. Pragnie umożliwić mu zdobywanie bogactwa i siłę władzy duchowej, panującej nad przeciwnościami cielesności.

 Przykładów tej siły jest wiele. Najwięcej bohaterów zrodziła II wojna światowa. Mjr Henryk Dobrzański, herbu Leliwa, ps. Hubal jest tu jednym z pierwszych. Wielu się poddało składając broń, inni, a z nimi też rządzący uciekli z kraju. A Hubal walczył … dając nam przykład, także dzisiaj, niezłomności swojego charakteru.

 Ten i wiele innych wzorców polskiego ducha, w dobie powszechnego dostępu do informacji, wielu naukowych osiągnięć nie pozwalają wmawiać Nam, że nie ma innego wyjścia. Że trzeba wybierać albo – albo; albo, że może być tylko komunizm, socjalizm, albo nieludzki kapitalizm.

 Właśnie, współczesna tzw. Zachodu i USA nauka odrzuca tezę o tym, że każdy naród jest inny i potrzebuje ustroju własnego, tworzonego przez siebie, przez własnych przedstawicieli. Oczywiście, istnieją wartości uniwersalne, ale wysiłek duchowy konkretyzacji umożliwia tworzenie jednego systemu trwałego dla każdego narodu. Wartości ogólnoludzkie poszczególne narody poddają jednostkowieniu nadając im znaczenia znamienne tylko dla siebie, tylko dla nich.

 I co jeszcze nauka z najwyższego poziomu współczesnej tzw. cywilizacji Zachodu odrzuca? To mianowicie, że jest tylko jeden człon alternatywy: albo socjalizm, albo kapitalizm może być urzeczywistniany. Oczywiście tylko kapitalizm. Tego samochwalącego się ujmowania nie możemy ignorować. Wszak za nim stoi armia USA uzbrojona „po zęby”. Praktyka społeczna zaprzecza jednakże tym mistyfikacjom. Alternatywę musimy zastąpić **koniunkcją**: „i”. I kapitalizm i socjalizm razem, w jedności, mogą tworzyć najefektywniejszy **system narodowo państwowy**. Przykładem jest tu **Chińska Republika Ludowa**.

 Nauka z tzw. Zachodu w swych opracowaniach kulturowych także usiłuje dowieść, że mocarstwa wielonarodowe są bezsilne, że zaraz, już niedługo rozpadną się. Mają nimi być, m. in., Rosja i Chiny. Tymczasem **wielonarodowość jest wyższą kulturą życia ludzi ze sobą.** Kto nie umie współbyć z innymi, z wieloma przedstawicieli z innego etnosu, ten zatracił ideę swojej **człowieczeńskości**. I tak się dzieje w praktyce, o czym świadczy prosperująca wielonarodowość Rosji dawnej i współczesnej

 Ponadto, wielonarodowe mocarstwa są podstawą tworzenia skutecznie działających wspólnot kulturowych, rozwijania wolnych, przyjaznych i świadomych stosunków we wszystkich wymiarach. W nich jednostki ludzkie wzajemnie sobie pomagają, wzmacniają swoją siłę życiową, potęgując jej jakość.

 Jedność wspólnot wielonarodowych próbuje rozerwać jednakże bezlitosna siła kapitału. Dla tworzonych, eksploatacyjnych warunków stara się ona wymazać ze świadomości ludzi pojęcie narodu, bo jest jej z tym nie po drodze. A przecież teraz właśnie cechy narodowe zaczynają zyskiwać obiektywny i niepodważalny fundament. W niepamięć odchodzi człowiek, jako niezapisana tablica, a z wartościami, z którymi przychodzi na świat musi się liczyć każdy rząd o „ludzkiej twarzy”.

 Polacy to nie bezimienna siła robocza, ale ci, którzy niosą na sobie piętno polskiej ziemi! To ci, którzy się tutaj urodzili i od dzieciństwa chłonęli od matek i ojców polską tradycję i kulturę; którzy w tutejszych wyrośli wartościach na obywateli nie gorszych od innych społeczeństw. Polacy pamiętają też, że kiedyś byli wielonarodowym mocarstwem Europy, przychylnym przyjezdnym. Polacy, umieją czerpać radość z kontaktów z przychodzącym, nieznajomym gościem. Cenią sobie **honor**[[1]](#footnote-2), **gest, szlachetność i odwagę**. Wyróżniają się niespotykaną gdzie indziej, **nadzieją, solidaryzmem wspólnotowości**, będącym przezwyciężeniem egoistycznego indywidualizmu. Polacy wyróżniają się umacnianym **etosem pracy** i **odpowiedzialnością**, będącą podstawą moralności współuczestnictwa we wzroście duchowym osobowości.

 Te cechy tworzy duch zwany **skirteotymizmem** (gr. *skirteo* = tańczę, *thymos* = duch), tj. **duch tańczący**. Ten duch, to nasza siła, ale czasem też i nasza słabość, pozwalająca innym nacjom wtrącać się do naszych spraw i oferować rosyjskie albo europejskie raje. Szczególnie wspomniana **nadzieja jest raz misją, raz klęską**. To, dlatego w Polsce jest taka silna wiara w przyszłość. To ona stworzyła Papieża – Polaka. Ale wraz z nią nadzieja na to, że to, co przyjdzie będzie lepsze, zabiera Polakom rozum w rozeznaniu. Łudzą się, mimo logiki liczb z ustaleń, że narody Unii Europejskiej, w tym Niemcy, będą pracować na Polaków. Dziś liczby nie są tajemnicą. Będziemy rocznie płacić 5 miliardów euro, a jeśli będziemy zaradni wyprosimy z tego 2,5 miliarda dla nas. To będzie wszystko, oprócz ceny wolności, kultury, braku miejsca pracy i przesiedlenia, z konieczności – barbarzyństwa wieku XX.

 Kiedy mówimy o społeczeństwie to jego konkretyzacja dowodzi, że **nie ma przeciętnie statystycznego obywatela.** Każdy jest inny o tyle, że posiadł pewne wrodzone wartości, które realizuje w życiu. Każda jednostka ludzka stając się w swej człowieczeńskości urzeczywistnia jednostkowe treści **wartości „tamtej strony**”[[2]](#footnote-3). Są nimi: **człowiek** - wartość najwyższa. Stając się osobistością biologiczno-duchową podporządkowuje on swe działania **idei zachowania ludzkości, jako gatunku** (zasada antropiczna); **równość** i **sprawiedliwość** w jedności współistniejące z **wolnością** i **odpowiedzialnością**. **Sprawiedliwość** obejmuje także stosunki między **narodami.** Szczególnie współczesnym ich wyzwaniem jest zniesienie eksploatacji kryptoneokolonialnej „biednych” przez „bogatych”. Zyski, np., z kopalin przejmują bogaci a kosztami tej eksploatacji obarczani są wszyscy, szczególnie biedni; **świadoma działalność.** Każda działalność winna być poprzedzona dookreśleniem sensownego celu podejmowanego wysiłku duchowego i realnego. A to jest możliwe przy pewnym poziomie wykształcenia - wychowania i nauczania. Wartość ta jest ciągłym doskonaleniem myślenia (duchowości) działającego; **wspólnotowość** istoty ludzkiej jednocząca pięciowymiarową przestrzeń: **a. horyzontalną -** przeszłość, teraźniejszość i przyszłość; **b**. **wertykalną -** nieskończone odkrywanie bogactwa treści stosunków: Ja - Ty; My - Wy; Ja, My - Inny, Inni**; c. pól współistnienia** - spełniania odkrywanych treści w/w wymienionych relacjach; **d. dobra wspólnego; e. „tamtej strony”,** której ontyczność treści jest przekładana na „tę stronę”; **jedność uniwersalnej i narodowej działalności ludzkiej; naród.** W narodowym myśleniu o życiu społecznym nie ma kwalifikacji: lepszy, gorszy naród, niżej, wyżej rozwinięty itp. czy „przypadkowy”. Te nazwy są zastępowane określeniem „Inny”. Uznanie narodów, jako wyższych i niższych, lepszych i gorszych jest rasizmem; **praca** – tworzona przez jej **cel, przebieg i efekt** – uwolniona od potrzeby przeżycia biologicznego, według praw piękna, stająca się **samorzutną twórczością**; **proces emancypacji, obejmujący** emancypacje cząstkowe: **polityczne, ekonomiczne, społeczne, duchowe; znaki, symbole narodowe i tradycje**; **dziecko; nauczyciel; edukacja; patriotyzm** wraz z uznaniem innych narodów; **język polski**; **nadzieja**; **poczucie misji** spełnianej w pracy (praca, jako spełnianie misji); **własność: indywidualna, rodzinna, prywatna, spółdzielcza, państwowa – jako współrzędne**. Własność nie jest wartością podstawową, lecz służebną, względem innych wartości; **rodzina** i **odpowiedzialność rodzicielska**; **szacunek wobec rodziców**, **wychowawców** i **starszych**, wobec **arystokratów** (gr. *aristos* = najlepszy).

 Mówiąc więcej, człowiek potrzebuje pewnej **misji**, którą realizując, będzie też budował poczucie własnej wartości, którego nikt nie może mu dać, ale i nie może odebrać. Realizując coś wielkiego, człowiek zyskuje silne zdrowie i starzeje się wolniej. To jakby przesłanie natury. Misji jest wiele, które czekają i nigdy się nie kończą – ogólnospołecznych i indywidualnych, ale tylko w kraju opartym na zdrowych zasadach, dla którego warto żyć, albo i umierać.

**Praca**

 Naczelną wartością społeczną jest praca. Wykorzystuje się w niej środki i sposoby produkcji, elementy kultury, zaszłości prawne wypracowane przez wcześniejsze pokolenia. Wzbudza to do nich szacunek. Ale jednocześnie dorobek naszych **antenatów** wyznacza, mniej lub więcej sztywne możliwości, czasem nie do pokonania.

 Praca jest źródłem **prosperity**, tj. bogactwa społeczeństwa, obywatela i jego siły duchowej w tworzonych stosunkach społecznych. Nie jest nim pieniądz będący jedynie czynnikiem (*medium*) sterującym gospodarką. Każdy ma prawo do pracy i płynącego z niej sprawiedliwego wynagrodzenia.

 W pracy wyróżniamy: **1.** formułowanie celu; **2.** wysiłek urzeczywistniającego cel; **3.** efekt – fakt, akt - wynik pracy, czyli użytkowy przedmiot materialny w jedności z jego duchową treścią. Zawiera on „**cząsteczki jednostkowej duchowości**” decydującej o jakościowej treści życia każdej jednostki. Jest to jej **praca użytkowa**, produkująca dobra[[3]](#footnote-4).

 Obowiązkiem państwa jest stworzenie warunków do uzyskania pełnego zatrudnienia. W Polsce jest wiele do zrobienia. Trzeba tylko chcieć!

 Praca będąc prawem i odpowiedzialnością jest spełniana przez obie umawiające się strony: pracodawcę i pracobiorcę. Jeden i drugi musi dotrzymywać umowy o pracę; ale nie jednej jej strony, lecz dwóch jej wymiarów: **1.** **formalnego**, notowanego w aktualnie przyjmowanych umowach oraz **2.** **drugiej strony**, tej, która nakazuje nagradzać pracownika za spełnianą przez niego **pracę użytkową**. Kiedyś w Polsce na początku socjalizmu realnego 18 lipca 1958 roku przyjęto uchwałę Nr. 254 Rady Ministrów w sprawie zmiany zasad **premiowania** kierowców pojazdów samochodowych **za oszczędność paliwa płynnego**[[4]](#footnote-5). Mówi się w niej błędnie o premiowaniu, zamiast zapłaceniu, za jakość spełnianej pracy; za jej treść użytkową[[5]](#footnote-6): ile zaoszczędził, za tyle mu zapłacono.

 Stosując się do warunków umowy obejmującej obie prace, jedna i druga jej strona **znosi wyzysk pracobiorcy przez pracodawcę; właściciela i robotnika**. Posłużmy się przykładem. Gdyby dzisiaj, jakiś kapitalista zachciałby powtórzyć wyczyn jednego z faraonów egipskich, i zatrudnił pracowników do budowy piramidy nie gorszej jakościowo od tych, które stoją w Egipcie, i postanowił budować tę piramidę narzędziami, tylko tymi, które w tamtych czasach znano, to każdego dnia mógłby oglądać **pracę użytkową**. Dwóch, lub więcej pracowników musiało **umieć się zorganizować**, mieć wystarczającą ilość siły, aby dotoczyć głaz na odpowiednią wysokość budowli.

 Każdy z nich przybył do pracy zgodnie **z formalną** treścią umowy. Ale każdy z nich musiał jeszcze umieć **współpracować z innymi**, aby wykonać zadanie powierzone jemu i innym. W obecnym kapitalizmie za tę, właśnie **pracę użytkową** **kapitalista nie płaci robotnikowi**. Dlatego i pracodawcy i pracobiorcy powinni organizować się tworząc **wolne związki zawodowe**, których pierwszym celem winno być współdziałanie w rozwiązywaniu problemów. Walka jest tu ostatecznym narzędziem!

 Dlatego państwo, reprezentujące **dobro wspólne**, winno zorganizować taki system kontroli (np., Inspekcję Pracy), który urzeczywistniłby nieopłacalność nie przestrzegania prawa pracy; **zarówno jego formalnej, jak i użytkowej strony**. Naruszenie prawa pracy, bez względu na to, czy pracownik, przeciw któremu się prawo to narusza, zgadza się na to, czy nie, musi być sprawnie i skutecznie, ukarane. W tej przestrzeni dobra wspólnego istnieje wiele możliwości współdziałania państwa i wolnych związków zawodowych. Polskie prawo pracy także winno być przestrzegane przez firmy obcych państw i narodowości.

**Sprawiedliwość**

Kolejną wartością jest sprawiedliwość. Nie może tak być, że występuje brak równości wobec prawa, zwłaszcza na linii Państwo – obywatel. Od początku istnienia III RP obserwujemy jak państwo nadużywa prawa w stosunku do obywateli na polu politycznym, społecznym i ekonomicznym.

 Jeżeli nie-sprawiedliwość zaistniała, dlatego, że prawo było niesprawiedliwe, to trzeba najpierw zmienić prawo. Nie wolno wprowadzać sprawiedliwości bez zmieniania prawa. Pierwszoplanowym, głównym zadaniem jest **obrona i pomoc najsłabszym**; tym, którzy mimo często wieloletniej pracy na rzecz społeczeństwa, zostali na skutek zmian ustrojowych, czy innych zdarzeń, **pozbawieni środków do życia**.

Dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa, każdego obywatela powinien cechować wysoki poziom **odpowiedzialności etycznej i moralnej**, a nie tylko prawnej. **Prawo bez podłoża moralno-obyczajowego jest bezprawiem**. O sprawiedliwości w społeczeństwie powinna przesądzać **krytyka moralna**. Absurdem jest, aby każde zachowanie ludzkie miało regulować prawo i rozbudowany do ogromnych rozmiarów system sądowniczy. Należy **zwrócić otoczeniu siłę krytycznego osądu moralnego;** krytycznemu osądowi społecznemu. Trzeba też opracować taki system prawa, który będzie dostępny i zrozumiały dla każdego obywatela. Pierwszym krokiem w realizacji tego zadania będzie zniesienie **alienacji**[[6]](#footnote-7) systemu prawa, tj. stanu, w którym **nie prawo służy państwu w jego działaniu, ale odwrotnie: państwo służy prawnikom** **w urzeczywistnianiu ich myśli i interesów.**

 Nasza partia **zreorganizuje system podatkowy** w takim kierunku, aby każdy zarabiający płacił podatki od każdego wzbogacenia się. Dotyczy to również obcokrajowców pracujących w Polsce. Żadnych ulg podatkowych, szczególnie tych, które, **ideologicznie, premiują jakąś klasę średnią**. Osoby pracujące za granicą również powinny być opodatkowane. Pensja minimalna i minimum socjalne powinno być wolne od opodatkowania, podobnie emerytury.

**Państwo**

**Rzeczpospolita Polska jest naszym najwyższym dobrem wspólnym**. Od sposobu jego urzeczywistniania zależy życie każdej jednostki, zależy możliwość przetrwania państwa polskiego. Dlatego na każdym obywatelu ciąży niezbywalna **odpowiedzialność** za istnienie i kształt państwa polskiego.

Państwo jest instytucją powołaną do tego, aby dbało o rozwój **dobra wspólnego i chroniło dobra publiczne,** występujące zarówno pod ziemią, na ziemi oraz w powietrzu, dane nam przez naturę i stworzone przez poprzednie pokolenia. Dobra te są podstawą sprawnego funkcjonowania społeczeństwa, jego bogacenia i duchowego władania. Dlatego ważną funkcją dobra wspólnego, jest tworzenie podstawy silnego państwa, koniecznego dla ochrony społeczeństwa i każdego obywatela, przed nasilającymi się obecnie polityczno-ekonomicznymi działaniami globalizacyjnymi finansjery światowej, zmierzającymi do zniszczenia systemów państwowych, a którym nie jest w stanie przeciwstawić się ani pojedyncza firma czy instytucja, ani tym bardziej pojedynczy obywatel.

Nasza partia – po wygranych wyborach – dokona zmiany Konstytucji w takim kierunku, w którym **dobro wspólne** zostanie usankcjonowane. Zmiana konstytucji wprowadzi **rzeczywisty ustrój demokracji współczesnej**. W nim o treściach życia ekonomicznego, politycznego społecznego i ideologicznego przesądzać będzie naród. Elity rządzące muszą uwzględniać jego wyobrażenia i żądania. Mechanizmy pozorujące obecną demokrację zostaną zdemaskowane i usunięte.

W szczególności należy zmienić fikcyjny obecnie system wyboru do parlamentu, który w niewielkim stopniu daje obecnie możliwość wyboru obywatelowi własnego kandydata. O sprawach istotnych dla bezpieczeństwa państwa powinni decydować wszyscy obywatele w referendach.

Uznajemy za równoprawne następujące formy własności: indywidualną, rodzinną, prywatną, religijną, spółdzielczą i państwową! Państwo, jako strażnik dobra wspólnego musi stosować odpowiednie instrumenty ekonomiczne dla zachowania równowagi między tymi formami własności oraz zapobiegać ich **alienacji!** Temu będą służyć, **pewne ograniczenia prywatnej własności środków produkcji**, uniemożliwiające dokonywanie spekulacji kapitałowych na rynku giełdowym.

 Nasza partia zamierza stworzyć **silne państwo w stosunkach międzynarodowych.** Podstawą tego jest **silna gospodarka konkurencyjna w międzynarodowym wyścigu technologicznym,** o wysokim poziomie niezależności od innych krajów w podstawowych gałęziach gospodarki, jak np. w rolnictwie, energetyce, przemyśle ciężkim. Dla zapewnienia wykorzystania zaawansowanych technologii konieczne będą **wysokie nakłady na badania naukowe dla celów przemysłowych**, rozbudowane kontakty naukowe z zagranicą, spowodowanie, aby znaczną część **importu stanowił zakup technologii licencyjnych**, a nie gotowych produktów, stworzenie preferencji eksportowych.

**Ochrona dobra wspólnego** wymaga, aby system finansowy był kontrolowany przez państwo i umożliwiał duże inwestycje. Marże handlowe powinny być ograniczone podobnie jak było to w okresie międzywojennym. Podaż pieniądza i system podatkowy będzie **preferować produkcję, a nie handel z kosztami reklam** konkurujących ze sobą produktów, wszak za nie płaci społeczeństwo.

Państwo będzie miało **obowiązek pomocy Polakom, którzy pozostali poza granicami.** Naród polski został bardzo pokrzywdzony w ciągu poprzedniego wieku przez Niemcy i Związek Radziecki, które to państwa prowadziły systematyczną eksterminację inteligencji polskiej. W przypadku Niemiec były to szczegółowo zaplanowane jeszcze przed wojną działania, które w czasie wojny były systematycznie zgodnie z planem realizowane. Nie dosyć tego, w okresie powojennym i aż do czasów obecnych ogromna ilość ludzi zaradnych i inteligentnych wyjechała do krajów zachodnich, nie godząc się z sytuacją istniejącą w Polsce. Ich miejsce jest jednakże w Rzeczypospolitej Polskiej. Należy stworzyć warunki, aby mogli oni pracować tutaj, dla naszej Ojczyzny, a nie obcych mocarstw. Polacy, którzy pozostali na dawnych ziemiach polskich, utrzymując polskie placówki, a także zesłani (też głównie inteligencja), którzy nie mogli powrócić, muszą otrzymać konkretną pomoc materialną, mieć możność kontaktu z Rzeczpospolitą Polską, mieć zapewnione nauczanie w Rzeczypospolitej Polskiej, możliwość powrotu i wsparcie polityczne i kulturalne.

Państwo będzie prowadziło **politykę prorodzinną**, sprzyjającą szczególnie **rodzinie wielopokoleniowej**, gdzie w dużej rodzinie każdy znajdzie kogoś, kto go zrozumie. W rodzinie mądrość życiowa starszego pokolenia przekazywana jest pokoleniu dojrzewającemu społecznie, gdzie rodzi się poczucie obowiązku, a starsi ludzie nie umierają w samotności.

Państwo powinno być **neutralne światopoglądowo**. Państwo będzie odnosić się z szacunkiem, zarówno do Kościoła katolickiego, jak i innych tradycyjnych wyznań, jako sił moralnych, biorących udział w organizacji, bezkonfliktowego i nastawionego na cele pozamaterialne, działania społeczeństwa. Tego samego oczekujemy od organizacji religijnych, że będą przestrzegać prawa, neutralności politycznej.

Szczególnym, religijno, kościelno – państwowym zadaniem jest rozwój moralny społeczeństwa polskiego, co zostanie podjęte zaraz po wygranych wyborach.

**Prawo**

 Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, ONZ i jesteśmy zobowiązani do przestrzegania prawa międzynarodowego, zgodnie z art. 9 konstytucji RP. Wszelkie odstępstwa powinny być ujawniane i surowo karane.

Opowiadamy się za zaostrzeniem i uproszczeniem prawa, za ograniczeniem ilości przepisów, za „odwróceniem go do przodu” (troszczące się o przyszłość Rzeczypospolitej Polskiej), a nie „wstecz” (rozliczanie z przeszłością). Nie może być tak, że próbuje się zastępować konstytucję RP ustawami, łamać zasady prawne, takie jak „prawo nie działa wstecz”, tworzenie ustaw represyjnych wobec przeciwników politycznych, wykorzystywanie prawa /instytucji świadka koronnego, zakupu kontrolowanego, urządzeń technicznych, pegasus/ do inwigilacji obywateli, nadużywanie instytucji ułaskawienia, bezkarność działania IPN itd.

Drugą stroną prawa jest odpowiedzialność. Wymaga ona, aby **każdy obywatel dbał o dobro wspólne,** którym dla Polaków jest Rzeczpospolita Polska. Nie ma prawa bez odpowiedzialności!

Z tego punktu widzenia zmian rewolucyjnych wymaga cały system prawny Rzeczpospolitej Polskiej. Zmiany te winny być ukierunkowane na **odpolitycznienie sądownictwa, na urzeczywistnieniu zasady niezawisłości sądów, uwolnienie ich od plagi korupcji i nepotyzmu.** **Istniejąca w sądownictwie klanowo – rodzinna struktura musi być zniesiona.**

Opowiadamy się za przekształceniem systemu penitencjarnego w takim kierunku, aby mógł być **instytucją samofinansującą** **się** (tj. zdobywać środki za pracą więźniów na rzecz dobra wspólnego). Nie może być tak, aby wiele tysięcy ludzi skazanych oczekiwało na wykonanie wyroku, bo więzienia są przepełnione. Nie może być tak, aby koszt utrzymywania przestępcy w więzieniu był wyższy od płacy minimalnej. Przecież wówczas jest lepiej siedzieć w więzieniu niż pracować!

Jesteśmy za usunięciem prezydenckiego prawa amnestii i przedawniania, poddając karze wszystkich tych, którzy kiedykolwiek działali przeciwko dobru wspólnemu. Dotyczy to również wyprzedaży majątku narodowego przez ostatnie ekipy rządzące.

 Nasza partia uznaje **korupcję za chorobę** zagrażającą bytowi narodowemu. Dlatego podejmiemy nadzwyczajne środki, w tym wprowadzając **karę śmierci**, utratę praw publicznych na zawsze i majątku dla korupcyjnych przestępców, po to, aby zwalczyć tę chorobę społeczną.

**Instytucje pozarządowe** oraz rządowe, które korzystają z publicznych środków w celu bogacenia się „układowych gremiów”, „towarzystw”, trzeba zlikwidować! Państwo będzie wspierać inicjatywy oddolne, jednostek i organizacji pozarządowych, które będą służyły realizacji dobra wspólnego. Ale wspieranie to nie oznacza ich finansowania!

**Dobru wspólnemu** **służy** każdy obywatel, i każda instytucja, w tym również państwo. Państwo, jego funkcjonariusze, służą dobru wspólnemu, które w konkretnej postaci dostrzega każdy obywatel w poziomie swojego życia! Jeżeli jakiś rząd prowadzi złą politykę, to zło to odczuwa każdy obywatel w swoim domu! Ten fakt jest zauważalny. Za to rząd ów powinien być ukarany i to nie tylko odebraniem mu władzy, ale sądem i odpowiednią do winy karą, włącznie z więzieniem! Żadnego tłumaczenia tu nie można przyjąć! Jeżeli tak nie jest, to znaczy, że rządy, jednostki ludzkie je tworzące, uznały państwo za swą prywatną własność!

Dotychczas realizowana **prywatyzacja i reprywatyzacja** nie jest niczym innym jak grabieżą. Rządy ją przeprowadzające będą musiały odpowiedzieć przed narodem za swe złodziejskie działania. **Jesteśmy za prywatną własnością, ale legalnie, sprawiedliwie powstającą.** Jesteśmy natomiast przeciw takiej własności, która powstała dzięki rynkowym machinacjom, dzięki nieuczciwości, dzięki spekulacji, układom korupcyjnym itp. **Czy ktoś może „dorobić się” w ciągu jednego życia kapitału wartego miliardy?**

Bezprawiem jest przejmowanie majątku innych! W tym w równej mierze majątku wytworzonego przez poprzednie pokolenia i który pozostał bez właścicieli z istoty rzeczy jest dobrem wspólnym i nie może podlegać prywatyzacji.

**Polskie dobro wspólne** wymaga od każdego Polaka obrony pozostawionych jeszcze resztek polskiego przemysłu, polskiej infrastruktury, a przede wszystkim obrony polskiej ziemi. Fabrykę można zbudować, ale ziemi przenieść się nie da! Polak bez ziemi będzie nikim, będzie numerem ewidencyjnym brukselskiego aparatu neokolonialnego. Jeszcze nie jest za późno!

Należy objąć wszechstronną „ opieką” majątek narodowy tak, aby:

- był on dobrem wspólnym wszystkich obywateli,

- nie było możliwości prawnej przejmowania go pod jakimkolwiek pretekstem przez podmioty prywatne, pozarządowe, religijne, fundacje itd.

- uniemożliwić nadzór nad majątkiem lub podmiotami państwowymi gospodarczymi osobom nie kompetentnym, z nadania politycznego lub przez tworzenie fikcyjnych rad nadzorczych

- uniemożliwić dofinansowywanie instytucji pozarządowych, fundacji, których cele działania rodzą wątpliwości, co do ich spełniania roli ogólnonarodowej

- był wykorzystywany w celu rozwoju i wytwarzania nowoczesnych technologii np. cybernetycznych /mikroprocesory/, medycznych, obronnych itp.

Wszystko, co jest pod ziemią, w powietrzu i w wodzie jest treścią dobra wspólnego, przez co rozumie się, że każdy obywatel jest współwłaścicielem, a państwo realizuje jego wolę. Państwo, poprzez politykę licencyjną umożliwia eksploatację tych dóbr. Lasy są niezbywalną własnością społeczeństwa! Jeżeli zatem jakiś majątek państwo sprzeda bez referendalnej zgody narodu, to państwo to staje się państwem przestępczym, któremu naród może i powinien wypowiedzieć posłuszeństwo. Dotyczy to również jezior, rzek i szos wraz z przyległymi terenami.

Publiczne środki transportu, energetyka, gazownictwo nie mogą być prywatne (najwyżej w małej części). Zapewniają one bezpieczeństwo narodu.

**Policja porządkowa i podatkowa** powinna być wyłącznie państwowa. **Wszelkie prywatne służby ochronne są niedemokratyczne!**

W kwestii własności prywatnej, jej nacjonalizacji i reprywatyzacji dokonanej w przeszłości nasza partia przyjmuje zasadę, zgodnie, z którą wszystko, co zostało przeprowadzone zgodnie z prawem obowiązującym jest rzeczywistością. Nie możemy uznać, że jakiekolwiek działania, jakiegokolwiek państwa; działania zgodne z prawem obowiązującym w tym czasie, byłyby słuszne, słuszniejsze, lub w ogóle niesłuszne. Ze względu na dobro wspólne przyjmujemy zasadę, że wszyscy ci, którzy utracili majątek w czasie II wojny światowej i po jej ukończeniu, a utracili go zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, utracili go na zawsze.

W zmianach w prawie, nasza partia proponuje takie prawo własności, aby po wejściu do Unii Europejskiej, nie okazało się, że Polacy na Ziemiach Odzyskanych „tymczasowo użytkowali własność niemiecką”. Nie! Tak być nie może! Polacy nie napadli na Niemcy, ale odwrotnie agresorami byli Niemcy i muszą pogodzić się z przegraną II wojną światową. Wszelkie publikowanie map, wszelkie działania ukierunkowane na restytucję stanu państwa niemieckiego z przed 1939 roku oznaczają wystąpienia antypolskie. Wszelkie zgody rządów polskich, nie tylko jawne, ale także wynikające pośrednio z innych działań, zgody na jakąkolwiek rewizję stanu z 1945 roku uznajemy za zdradę polskiej racji stanu!

**Powszechny obowiązek służby wojskowej**

 Powszechny obowiązek służby wojskowej stanie się podstawą dla utworzenia armii typu zawodowego, przed którą stoi główne zadanie: obrona Rzeczypospolitej Polskiej przed agresorem zewnętrznym. Wojsko to będzie też przygotowywane do zabezpieczania kraju przed wszelkimi naturalnymi kataklizmami, które mogą nawiedzać kraj.

 Sprawa przynależności polskiej armii do różnych sojuszy militarnych musi być refererendalnie rozstrzygana przez cały naród, w każdej, konkretnej sytuacji. Także referendalnie będzie podejmowana decyzja udziału Wojska Polskiego w wojnach, konfliktach poza granicami kraju. Dotychczasowa nasza obecność wojskowa poza granicami kraju /np. Irak, Afganistan/ nie przyniosła nam żadnych korzyści politycznych, militarnych i finansowych.

 Dotyczy to też udzielanej szczególnej pomocy wojskowej, ekonomicznej, społecznej i politycznej innym narodom. Nasza partia uznaje, że każdy traktat o współpracy, współdziałaniu sił zbrojnych jest określonym sposobem realizacji dobra wspólnego.

 **Ustrój prezydencki**

Opowiadamy się za wzmocnieniem roli prezydenta. Policja podatkowa powinna podlegać NIK i współdziałać z prokuraturą. Opowiadamy się też za zniesieniem Senatu i Rady Polityki Pieniężnej, jako neokolonialnej instytucji. Odpowiednikami Sejmu w terenie winny być sejmiki wojewódzkie i rady powiatowe o liczbie proporcjonalnej do ilości mieszkańców. Udział w pracach sejmu i radach wszystkich szczebli jest udziałem bezpłatnym. Zwrotowi podlegają tylko poniesione koszty.

**Słowiańskie sąsiedztwo**

Nasza partia zmierza do tego, aby Polska nawiązała bliskie stosunki z sąsiednimi krajami słowiańskimi o podobnych do naszych polskich wartościach. Zamierzamy inicjować i uczestniczyć w tworzeniu Unii Krajów Europy Wschodniej i Środkowej. Będzie ona lepiej konkurować na światowym rynku gospodarczym niż każde z tych państw pojedynczo i aby posiadać większą siłę w propagowaniu i zachowaniu wartości i rodzaju polityki odpowiadających tym narodom.

**Kultura**

Zauważamy, że we współczesnym świecie trwa rozpętana przez USA wojna kulturowa. Jej celem jest upowszechnianie takich artefaktów, które służą Amerykanom w neokolonialnym podporządkowywaniu innych narodów.

Dlatego Państwo będzie dbało o rozwój rodzimej kultury. Wśród celów stawianych kulturze jest tworzenie kulturowej jedności Polaków, preferowanie systemu wartości kulturowych, nastawionych na wartości międzyludzkie i sprawiedliwy, wtórny podział dóbr materialnych.

Państwo będzie dysponować odpowiednimi środkami komunikacji masowej, konkurencyjnymi wobec prywatnych. W mas mediach państwowych – bezpłatnych, ideą przewodnią będzie dobro wspólne. Wśród mas mediów winny znaleźć się wydawnictwa książkowe, szczególnie te, które drukują podręczniki szkolne.

Telewizja państwowa powinna podlegać ministerstwu edukacji, /**absolutnie, media jest to trzecia władza absolutnie**, bo będzie podlegać różnym Czarnkom i realizować politykę partii rządzących/ a nie trendom komercyjnym. Poziom intelektualny i kulturalny przeciętnego obywatela należy starać się podnosić, a nie kształtować jego upodobania na najniższych instynktach, jak czyni to większość telewizji komercyjnych. Leży to we wszystkich wspólnym interesie.

**Edukacja**

Do pracy, do prawa i odpowiedzialności **człowiek musi być odpowiednio wychowany**. Ale przy realizacji tej zasady partia nasza nie zapomni o tym, że i sam wychowawca musi być wychowany.

Pierwszą instytucją wychowującą jest **rodzina.** **Rodzina** staje się, zatem – obok pracy, prawa, sprawiedliwości i odpowiedzialności - podstawową wartością tworzącą dobro wspólne. Ale rodzina musi mieć środki dla swego funkcjonowania. Dlatego o treści rodziny przesądza w ostateczności praca, czyli możliwość korzystania z dóbr materialnych i moralnych. Z tego wynika, że żadna z tych wartości nie jest ani pierwsza, ani druga. One są równoczesne i równorzędne!

W rodzinie każdy obywatel otrzymuje podstawowy wzór, często cel swojego życia, matrycę, która zadecyduje o kształcie jego przyszłości. Dlatego odpowiedzialność rodziców jest niczym nieusuwalna. Jeżeli tak jest, to prawa tego i tej odpowiedzialności ma prawo i obowiązek żądać państwo, jako przedstawiciel dobra wspólnego. Jeśli jednakże państwo stwierdzi, że rodzina nie spełnia tego zadania, to państwo ma prawo przejąć to zadanie po to, aby dzieci były wychowywane.

**Szkoła**

Kolejną wartością, tworzącą dobro wspólne, jest szkoła, a w niej nauczyciel. Tu muszą nastąpić rewolucyjne zmiany. We współczesnym świecie szkoła jest instytucją zdolną wychować na obywatela, który rozwijając siebie rozwija dobro wspólne. Nasza partia, po zdobyciu władzy, będzie postrzegać szkołę, jako główny teren swego działania.

Nauczyciel będzie przygotowywany do zawodu przez wiele lat począwszy od liceum pedagogicznego a na wydziałach pedagogiki uniwersytetów skończywszy. Zostaną podniesione zarobki nauczyciela do takiego poziomu, aby był to bardzo konkurencyjny zawód, do którego trafiać będą najlepsi z najlepszych. Wynagrodzenia pozwolą nauczycielom zatrudniać pomoc domową po to, aby samemu móc bez bytowych przeszkód pracować dla szkoły; aby nie dorabiał sobie na korepetycjach, komercjalizując stosunku wewnątrzszkolne.

Edukacja powinna być bezpłatną edukacją państwową – na wszystkich poziomach nauczania. Szkoły prywatne i państwowe podlegać będą państwowej kontroli organizacyjnej i merytorycznej. Edukacja winna ona być kształcąca, tj. wychowująca i ucząca. Żadne terenowe ogniwa państwowe nie są w stanie zastąpić państwa, jako organizatora działań urzeczywistniających wartości wychowawcze, spośród których patriotyzm zajmuje centralne miejsce. Nie może być programu kształcenia, w którym nie zostałaby zachowana odpowiednia proporcja pomiędzy naukami humanistycznymi i specjalistycznymi, matematyczno przyrodniczymi. Człowiek nie może być „robotem”.

Postulat ten dotyczy także tzw. uniwersytetów trzeciego wieku. Ich obecny kształt sprowadzony jest do zajęć dla emerytów. Nie jest to złe. Trzeba je rozwijać. Ale Uniwersytety III wieku powinny edukować też tych, którzy ukończyli studia minimum 10 lat wcześniej. Studia te będą finansowane przez państwo.

Opowiadamy się również za tym, aby każda Polka i Polak, rodzący się w Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymywali talon, wyrażający zaciągnięcie kredytu na naukę do 25 roku życia. Talon ten będzie wykupywany przez państwo od szkół, szkół wyższych, uniwersytetów, w tym również prywatnych, w których młodzież zechce się uczyć. O powodzeniu szkół decyduje, więc rynek: podaż i popyt.

 Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej wyjeżdżając do pracy za granicę będzie zwracał koszt nauki, jaki poniosło państwo kształcąc go (lub wpłaci kaucję, jeśli zamierza powrócić). Dopiero po tym może wyjeżdżać i pracować dla innych! Edukacja do poziomu średniego, ogólnego i zawodowego (wraz z maturą) jest obowiązkowa dla wszystkich.

Państwo utworzy też ośrodki reedukacji dla młodzieży, która będzie przestrzegać zasad funkcjonowania i kształcenia w szkołach zasadniczych. Dla tej młodzieży będą przygotowane specjalne programy ją resocjalizujące

Kolejnym i ostatnim ogniwem wychowania każdego obywatela jest powszechny obowiązek służby wojskowej. Nie może być jakichkolwiek zwolnień od tego obowiązku. Dotyczy on wszystkich mężczyzn. Dobrowolnym obowiązkiem będzie dla kobiet. Wszyscy, którzy odbywać będą tę służbą, po jej ukończeniu, zostaną przeniesieni do rezerwy Wojska Polskiego, które okresowo będzie wzywać na przeszkolenia. Służbę wojskową traktujemy, jako istotny element wychowania obywatelskiego.

Problem edukacji religijnej pozostawiamy do rozwiązania Kościołowi katolickiemu i Kościołom innych wyznań z własnych środków finansowych, zasobów materialnych oraz wiernych. Opowiadamy się tutaj za swobodą wyboru i tolerancją, i to nie tylko na poziomie teoretycznym. Państwo nie może uczestniczyć w finansowaniu i organizowaniu zajęć religijnych z własnych funduszy i z wykorzystaniem swoich obiektów.

Chcielibyśmy współuczestniczyć w wychowaniu młodzieży w pracach organizacji religijnych w zakresie jej wychowania moralnego. Wszak niektóre zasady tej nauki stały się już formami bycia ogólnoświatowego i ogólnonarodowego. Polacy powinni prezentować go sobą.

**Zagadnienia socjalne**

Służba zdrowia winna być państwowa do określonej wysokości, czyli zaspokajająca potrzeby pacjentów na określonym poziomie wynikającym z możliwości zbiorowego wysiłku społeczeństwa w tym kierunku. Potrzeby tzw. wyższe może zaspokajać lecznictwo prywatne. Dotyczy to również części sanatoriów oraz produkcji leków. Państwo winno dysponować zakładami produkującymi podstawowe leki, tzw. „leki bezpieczeństwa narodowego”, w które mógłby zaopatrzyć się każdy chory. Te przedsiębiorstwa będą uczestniczyć w konkurencji kapitałowej w ograniczonym zakresie.

Dlatego trzeba poddać prywatyzacji część zasobów leczniczych społeczeństwa, przekształcając je w formy prowadzące działalność gospodarczą. Każdy obywatel powinien otrzymywać, w miejscu pracy, kartę kredytową, którą winien płacić za usługi lecznicze. Płacił będzie tam, gdzie będzie chciał i na ile go będzie stać. O usługach będzie, więc decydował rynek. Lekarze nie będą zmuszeni do popełniania przestępstw, np. spełniania prywatnych usług w państwowych zakładach z wykorzystaniem ich zasobów. Konkretne wyliczenia pozwolą określić: procent płacy, jaki zakład pracy ma obowiązek przelewać na zdrowotne konto kredytowe każdego pracownika. Procent ten będzie określony w umowie o pracę. Może on być wyższy od ustalonego przez państwo, ale to będzie wynikiem pertraktacji pracownika z zakładem pracy. Ponadto, na konto to będzie mógł każdy obywatel wpłacać sam, według swoich możliwości i swego uznania. Konta te nie podlegają żadnym sankcjom, ani egzekucjom sądowo – komorniczym. Koszty zwolnień lekarskich i innych wypadków losowych mogą być pokrywane z tego konta. O tym w ostateczności decyduje właściciel konta. W stosunku do emerytów tę funkcję spełnia ZUS. Zakłady lecznicze, pozostające dalej w gestii państwa, powinny funkcjonować, w stosunku do ludności, tak samo jak prywatne - państwowe przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Nadzór nad nimi spełnia państwo.

 Ono też pokrywać będzie straty ponoszone przez te konta w wyniku gry rynkowej. Przedsiębiorstwa te oczyszczone zostaną z nomenklaturowych rad nadzorczych i wszelkich innych. Ponadto, spełniać one będą funkcje wynikające z bezpieczeństwa państwa, za które państwo jest obowiązane im płacić, na równi z obywatelami. Widać z tego, że takie pseudo instytucje, jak NFOZ i inne, są zbyteczne!

Opowiadamy się za podporządkowaniem funduszu emerytalnego państwu. Każdy obywatel powinien mieć tzw. konto zabezpieczenia emerytalnego, na które ma obowiązek wpłacać zakład pracy zgodnie z treścią umowy o pracę. Państwo ustala tylko stawkę minimalną. Fundusz ten, w jakiejś części, powinien zostać wprowadzony na rynek. Państwo ponosić koszty udziału konta w grze rynkowej.

Decyzję o przejściu na emeryturę podejmuje ostatecznie każdy obywatel. Zakład pracy zatrudnia zaś pracownika tylko z uwagi na swoje potrzeby. Nie może on być zmuszany do jakichkolwiek odpraw, zabezpieczeń w związku z wiekiem pracownika, czy zatrudniania go z uwagi na „długi staż pracy”, itp. Wyjątki od tego mogą stanowić tylko wolne umowy pracownika i zakładu pracy. Wszelkie dywagacje na temat prywatyzacji ZUS trzeba uznać za działania zmierzające do wywłaszczenia emerytów.

Państwo winno dysponować funduszem, który będzie wspomagał rodziny wielodzietne. Każde trzecie i kolejne dziecko będzie wspierane określonym dodatkiem wypłacanym przez państwo, a nie zakład pracy. W ten sposób znosi się wszelkie dodatki rodzinne. Koszt zwolnień lekarskich, pobytów w zakładach leczniczych, urlopów macierzyńskich poniesiony na trzecie i kolejne dziecko ponosi państwo. Osoby niepełnosprawne, nie zdolne do samodzielnego życia, powinny być objęte stałą opieką państwa.

Na pierwsze i drugie dziecko państwo wypłacać będzie tylko jednorazowe zapomogi?

**Rodacy!**

Pierwszym zadaniem, jakie stawia sobie stawiamy jest obrona tego, co pozostało jeszcze w Polsce! Aby bronić trzeba jednakże mieć siły! Dlatego nasza partia po zdobyciu władzy, wprowadzi natychmiast ustawę o pomocy społecznej i pracach publicznych. Zgodnie z nią każdy Polak, każda Polka będzie otrzymywać minimum socjalne: albo z pracy – w postaci obowiązkowej płacy minimalnej; albo – w przypadku pozostawania bezrobotnym – od państwa.

Wszystkie mieszkania, domy, gospodarstwa rolne przydzielone prawomocnym aktem stają się własnością hipoteczną mieszkańców. Wraz z tym państwo, instytucje, zakłady zdejmują z siebie odpowiedzialność za remonty i utrzymanie tych mieszkań.

Państwo podejmie działania, aby gospodarka gruntami umożliwiała uzyskanie po niskich cenach działek budowlanych każdej rodzinie zamierzającej zbudować własny dom, a także podejmie się zadania budowy mieszkań, które po preferencyjnych cenach będzie sprzedawać ludności ubogiej. Do tego celu państwo powoła przedsiębiorstwa budowy domów i mieszkań. Struktura tego przedsiębiorstwa wypływać będzie z przyjętej zasady odpowiedzialności kontraktowej.

Chodzi tu o rozwiązanie problemu mieszkaniowego w taki sposób, aby każda rodzina mogła zamieszkać, chociaż w różnych warunkach, w zależności od dochodów. W Rzeczypospolitej Polskiej nie może być ludzi bezdomnych. Stosowanie jakichkolwiek eksmisji, wyrzucania ludzi na ulicę tak, jak niektórzy robią z psami uważamy za działanie bezprawne. Poddajemy je ostrym sankcjom prawa.

Nie może jednak być tak, że osoby bezdomne celowo i świadomie naużywają prawa do korzystania ze wspólnych dóbr państwowych i prywatnych uznając to jako sposób na życie.

Zasadę odpowiedzialności kontraktowej wykorzystywać będzie państwo do wprowadzania do gospodarki innych jeszcze przedsięwzięć, np., transportowych we wszystkich wymiarach; górniczych i hutniczych, produkcji podstawowych środków higienicznych, żywnościowych, konfekcyjnych, druku podręczników i lektur szkolnych. Zasada ta spowoduje, że koszt tych produktów będzie dostępny dla całego społeczeństwa. Kto zaś zechce korzystać z jakościowo wysublimowanych artykułów będzie mógł nabyć od prywatnych producentów po odpowiednich rynkowych cenach.

Partia zainicjuje utworzenie kilkuosobowych zespołów roboczych, podległych premierowi, które będą bezpośrednio nadzorować urzeczywistnianie dobra wspólnego w przydzielonym powiecie. Zespół ten będzie, jakby cieniem funkcjonujących tam struktur organizacyjnych. Koszty funkcjonowania tych zespołów ponosić będzie Rada Ministrów.

Dla właściwego funkcjonowania administracji publicznej nasza partia przeprowadzi przegląd i redukcję stanowisk. Zorganizuje ponadto system kształcenia administracji dla całego kraju. Będą to jednolite, pięcioletnie, dzienne studia fundowane przez państwo dla studentów, którzy swoją karierę orientują na pracę w administracji. Przedsięwzięcie to powinno pozwolić jednocześnie na systematyczne, dzienne dokształcanie administracji już funkcjonującej.

Przedstawione tu zamierzenia będą nieustannie konkretyzowane zgodnie z kształtującymi się treściami dobra wspólnego.

Niech Żyje Polska! Niech Rozkwita Nasza Ojczyzna!

Opr. Adam Jan Karpiński wraz ze współpracownikami oraz studentami Uniwersytetu Gdańskiego

**13 poprawek WiS**. Zgadzamy się.

1. **Honor** – <łac. cześć, godność osobista, zaszczyt>. Specyficzna dla określonej osoby ludzkiej godność; wyróżniona przez jej przymioty moralne, społeczne; przejawiające się w zwyczajowych formach uznania społecznego, w chwale ludzkiej. W cywilizacji judeo-chrześcijańskiej honor jest ideałem kultury rycersko – arystokratycznej, (gr. *aristos* = najlepszy) występującym także dzisiaj i jest cennym dobrem prywatnym. Jest zasadą regulującą życie społeczne poddającą się jednakże jego zasadom. Możemy, więc mówić o honorze burżuazji, proletariuszy, robotników, profesorów, administracji, lekarzy, żołnierzy, policji. [↑](#footnote-ref-2)
2. Zob. A. J. Karpiński, *Tamta strona*, (w:) *Świat nazwany. Zarys encyklopedyczny*, Gdańsk 2022, www.adamkarpinski.pl. [↑](#footnote-ref-3)
3. Zob. A. J. Karpiński, *Praca*, (w:) *Świat nazwany. Zarys encyklopedyczny*, Gdańsk 2022, [www.adamkarpinski.pl](http://www.adamkarpinski.pl). [↑](#footnote-ref-4)
4. https://www.prawo.pl/akty/m-p-1958-62-348,16812270.html. [↑](#footnote-ref-5)
5. Zob. A. J. Karpiński, *Wyzysk*, (w:) *Świat nazwany. Zarys encyklopdyczny*, Gdańsk 2023, w druku; [www.adamkarpiński.pl](http://www.adamkarpiński.pl). [↑](#footnote-ref-6)
6. **Alienacja -** <łac*. alius* = inny, obcy; *alienatio* = wyobcowanie*>.* Alienacja jest procesem, w którym człowiek tworzy „coś”, następnie ów **wytwór, produkt usamodzielniając się, wyobcowuje się podporządkowując sobie swego wytwórcę**. Jaskrawym przykładem są tu produkty pracy, które wymykają się spod rozumnej kontroli ich wytwórców i panując nad nimi, stają się wrogą wobec nich siłą (np. ekonomiczny przymus pracy; dopasowywanie jednostek ludzkich do „ram” życia społecznego, tzw. procedur). Procesowi temu podlegają przedmioty materialne, rzeczy wytworzone przez człowieka, oraz rezultaty **duchowe,** czyli system pojęć, wartości, systemy ideologiczne. Zob. A. J. Karpiński, *Alienacja*, (w:) *Świat nazwany …* dz. cyt. [↑](#footnote-ref-7)